

Sygn. akt VIII C 1419/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w (...) VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: staż. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2021 roku w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej Ł. w Ł., reprezentowanej przez Prokuratora Okręgowego w (...)

o zapłatę 37.300 zł

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie pozwanej.

Sygn. akt VIII C 1419/19

UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2019 roku powód P. M., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej Ł. w Ł. powództwo o zasądzenie kwoty 35.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia oraz kwoty 2.300 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że jest bratem B. M. (1) zmarłego w dniu 8 maja 2018 roku. O śmierci brata powód powziął wiedzę w marcu 2019 roku, kiedy to udał się wraz z bratankiem do dawnego miejsca zamieszkania zmarłego. Powód starał się utrzymywać kontakty z bratem, co jednak było utrudnione. B. M. (1) był osobą bezdomną, dotkniętą chorobą alkoholową, zmieniał numery telefonu. Wiedzę o bracie powód najczęściej czerpał od jego sąsiadów, z którymi był w częstym kontakcie telefonicznym. Krytycznego dnia zmarły został odnaleziony przez sąsiadów na klatce schodowej bloku przy ul. (...). W rozmowie z funkcjonariuszami policji podali oni dane zmarłego, a także kontakt telefoniczny do powoda, wskazywali ponadto, że na lewej stronie twarzy denata widzieli wielkiego siniaka, która to informacja została jednak zignorowana przez organy ścigania. Po uzyskaniu wiedzy na temat śmierci brata powód rozpoczął poszukiwania ciała zmarłego. W tym celu udał się do K. w Ł., do filii MOPS, do Prokuratury Rejonowej Ł., wreszcie do prosektorium. Ostatecznie ustalił, że ciało od 11 miesięcy znajduje się w ostatnim z w/w miejsc. Powód podniósł że prokuratura nie podjęła żadnych czynności i nie powiadomiła powoda o śmierci brata, dopuszczając się tym samym niedopełnienia obowiązków i elementarnych zasad ochrony pamięci i kultu osoby zmarłej. Pozwany w szczególności nie zlecił policji ustalenia, czy zmarły posiadał rodzinę, nie uzyskał także informacji odnośnie osób, które mogły się zająć pochówkiem. W ocenie powoda ustalenia takie mogły zostać poczynione chociażby na portalach

społecznościowych. Pozwany nie podjął także kontaktu z powodem, choć dysponował jego numerem telefonu pomimo, że ustalenie tożsamości rodziny zmarłego to obowiązek instytucji prowadzącej lub nadzorującej śledztwo znajdujący swoje źródło w art. 52 k.p.k. Zdaniem powoda uchybieniem pozwanego było również nieprzeprowadzenie sekcji zwłok, pomimo zaistnienia przesłanek z art. 209 k.p.k. **(pozew k. 3-8)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wyjaśnił, że wbrew twierdzeniom powoda, funkcjonariusze policji i prokuratura nie dysponowali danymi kontaktowymi do osób najbliższych zmarłego, w szczególności dane takie nie zostały im przekazane na miejscu znalezienia zwłok. Jak wynika ze sporządzonej notatki urzędowej, policja została powiadomiona o śmierci B. M. (1) przez D. G.. Świadek ten, jak również inny mieszkaniec posesji D. F., zostali przesłuchani na okoliczność zdarzenia. W złożonych zeznaniach osoby te podnosiły, że znały denata, był on wcześniej ich sąsiadem, a od około pół roku był bezdomny, nie przekazały jednak żadnych danych kontaktowych do członków jego rodziny. Organy ścigania podjęły przy tym czynności mające na celu ustalenie tożsamości i miejsca zamieszkania takich osób, w toku których w systemie rejestrów państwowych odnaleziono małżonkę zmarłego. Następnie przeprowadzono czynności terenowe celem ustalenia, czy osoba ta zajmie się pochówkiem męża. W trakcie tych czynności okazało się, że małżonka zmarłego od 5 lat nie przebywa pod ustalonym miejscem zamieszkania, a jej aktualne miejsce pobytu nie jest znane. Pełnomocnik zaznaczył przy tym, że wbrew argumentacji powoda, pozwany nie ma obowiązku poszukiwania osób bliskich zmarłego za pośrednictwem portali społecznościowych dodając, że takie działania łączą się z ryzykiem ujawnienia danych wrażliwych osobom nieuprawnionym. W dalszej kolejności podniósł, że czynności podjęte na miejscu ujawnienia zwłok nie dawały podstaw do przyjęcia, że brat powoda miał na ciele ślady świeżych obrażeń czy też ślady walki. Wobec powyższego nie podjęto decyzji o otwarciu zwłok, przy czym przeprowadzenie takiej czynności jest niedopuszczalne w sytuacji braku podejrzenia przestępnego spowodowania śmierci. Ponadto pozwany zakwestionował twierdzenia powoda o jego silnym związku emocjonalnym z bratem, akcentując, że gdyby powód rzeczywiście interesował się losami brata, w tym dzwonił do jego sąsiadów, to uzyskałby wiedzę na temat jego śmierci wcześniej. Wreszcie podniósł, że nie zostało naruszone jakiegokolwiek dobro osobiste powoda, w tym w postaci prawa do wiedzy o przyczynie zgonu (wobec braku przesłanek do przeprowadzenia sekcji zwłok) oraz kultu pamięci osoby zmarłej. Na koniec pozwany zakwestionował roszczenie odszkodowawcze wyjaśniając, że śmierć B. M. (1) nie była następstwem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana, zaś powód suwerennie podjął decyzję o zorganizowaniu pochówku brata. **(odpowiedź na pozew k. 41-44)**

W odpowiedzi na powyższe, powód podtrzymał powództwo w całości. Uzupełniając wyjaśnił, że członków rodziny zmarłego można było ustalić za pośrednictwem wyszukiwarki G. zwłaszcza, że jego nazwisko nie należy do popularnych, że w bloku, w którym odnaleziono zwłoki zamieszkuje matka żony zmarłego, do której nie starano się dotrzeć, że gdyby nie docieklivość powoda B. M. (1) zostałyby pochowane z nieznanymi osobami we wspólnym grobie. Wskazał, że z protokołu oględzin zwłok wynika, że na ciele zmarłego ujawniono ślady pourazowe, a na podstawie oględzin nie sposób było jednoznacznie ustalić przyczyny zgonu, ani wykluczyć z całkowitą pewnością udziału osób trzecich. **(pismo procesowe k. 65-66)**

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. **(protokół rozprawy k. 95-95v, k. 148-157, k. 194-199v, k. 204-205)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. M. (1) – brat powoda, zamieszkiwał w lokalu po swoich rodzicach w Ł. przy ul. (...) (lokal nr (...)). Od wielu lat zmagał się z problemem alkoholowym, nie uiszczał należności czynszowych. Po śmierci rodziców powód przepisał mieszkanie na brata, przez kilka miesięcy uiszczał za niego czynsz. P. M. odwiedzał brata, systematycznie przychodził także do sąiadki brata K. D., której się zwierzał i pytał o brata. Zdarzały się sytuacje, że B. M. (1) nie wpuszczał powoda do mieszkania. Bywało również i tak, że B. M. (1) włóczył się po melinach i powód zastawał zamknięty lokal. Raz miała miejsce sytuacja, gdy powód pod nieobecność brata w mieszkaniu zastał obcego mężczyznę, którego B. M. (1) sprowadził do mieszkania.

Powód miał pretensje do brata, że zaniedbuje mieszkanie po rodzicach. B. M. (1) czuł respekt wobec powoda i dlatego nie mówił mu o wszystkim. Pomimo tego powód nie zaprzestawał wizyt, starał się kontrolować brata pod kątem ewentualnych potrzeb, sprawdzał jak sobie radzi, jednak często trudno go było znaleźć.

W następstwie zadłużenia lokalu, na początku 2018 roku B. M. (1) został eksmitowany. Od tego czasu często przychodził na klatkę schodową do przedmiotowej nieruchomości i spał na półpiętrze, dawni sąsiedzi przynosili mu jedzenie. Twarz brata powoda zawsze wyglądała tak, jakby był pobity.

Jakiś czas po wyprowadzce bracia spotkali się przed blokiem i wtedy doszło między nimi do szarpaniny. Ostatni raz powód widział się z bratem wiosną 2018 roku. W 2018 roku powód ciężko chorował, od końca kwietnia do listopada przebywał w szpitalu, na rehabilitacji, na zwolnieniu lekarskim, opiekował się także chorą żoną. **(zeznania P. M. z postępowania przygotowawczego k. 172v-174 w zw. z 01:32:26 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, dowód z przesłuchania powoda 01:32:26-02:16:17 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, zeznania świadka K. D. 01:01:30-01:33:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 stycznia 2021 roku)**

B. M. (1) zmarł w dniu 8 maja 2018 roku. Ciało brata powoda znaleziono na klatce schodowej bloku przy ul. (...) w Ł., między 6 a 7 piętrem. Zgłoszenia zdarzenia dokonała D. G.. W jego następstwie na miejsce ujawnienia zwłok udał się trzyosobowy zespół funkcjonariuszy policji wraz z lekarzem medycyny sądowej, a także funkcjonariusze z wydziału wywiadowczego.

Funkcjonariusze policji ustalili na miejscu, że B. M. (1) był osobą bezdomną od około pół roku. Wcześniej zamieszkiwał w lokalu nr (...) przy ul. (...), z którego został eksmitowany. Przy zwłokach znaleziono sportową torbę z osobistymi rzeczami bez przedmiotów wartościowych, które zabezpieczono. Nie ujawniono jakichkolwiek przedmiotów mogących mieć związek ze zdarzeniem. Oględziny zwłok wykazały obecność zmian pośmiertnych w fazie zaawansowania. Na ciele zmarłego stwierdzono zaopatrzoną gojącą się ranę głowy, co świadczyło, że zmarły miał kontakt z lekarzem. Wygląd rany wskazywał na kilkudniowy proces gojenia, w konsekwencji nie była ona brana pod uwagę, jako przyczyna zgonu. Natomiast nie ujawniono istotnych świeżych śladów otarć. Na podstawie oględzin nie sposób było jednoznacznie ustalić przyczyny zgonu, dlatego też w protokole znalazł się zapis, że nie można całkowicie wykluczyć udziału osób trzecich. **(zeznania świadka Z. G. 00:16:03-00:32:48 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 stycznia 2021 roku, zeznania świadka A. M. 00:33:28-00:5:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 stycznia 2021 roku, zeznania świadka S. S. 00:16:54-00:37:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, protokół oględzin miejsca k. 49-50v., protokół oględzin osoby k. 51-53)**

W sporządzonej notatce urzędowej funkcjonariusze policji odnotowali sposób ujawnienia zwłok, a także informacje przekazane im przez D. G.. Opisano ponadto czynności podjęte na miejscu zdarzenia. Z treści rzeczzonej notatki nie wynika, aby zgłaszająca D. G. poinformowała funkcjonariuszy policji o tym, że zmarły miał brata lub innych członków rodziny, a także, aby na miejscu zdarzenia były inne osoby, które posiadałaby istotne informacje w sprawie. **(notatka urzędowa k. 46)**

Wszystkie informacje podawane przez przesłuchiwaną świadków są odnotowywane w protokole lub treści notatki urzędowej. Jeśli świadek wskazałby numer kontaktowy lub adres, czy też dane osób najbliższych, to znalazłoby to odzwierciedlenie w treści protokołu/notatki. Każda osoba będąca na miejscu zdarzenia, która miałaby istotne informacje w sprawie, zostałaby wylegitymowana, a jej dane umieszczone w notatce. W treści notatki nie wskazuje się natomiast danych tzw. gapiów. **(zeznania świadka Z. G. 00:16:03-00:32:48 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 stycznia 2021 roku, zeznania świadka P. B. 00:38:43-00:55:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku)**

W dniu ujawnienia zwłok funkcjonariusze policji przesłuchali w charakterze świadka D. F., będącego w przeszłości sąsiadem zmarłego. Zeznał on, w jakich okolicznościach dowiedział się o śmierci B. M. (1), że po powzięciu tej

informacji wyszedł na klatkę schodową i tam zobaczył zmarłego, że denat wcześniej zamieszkiwał w tym bloku co on i zna go z widzenia. Po okazaniu zdjęcia z (...) świadek potwierdził, że widnieje na nim B. M. (1). Następnie oświadczył, że to wszystko, co ma do powiedzenia. **(protokół przesłuchania świadka k. 47-48v)**

W podobnych przypadkach, jak przedmiotowy, gdzie nie ma ewidentnych obrażeń prowadzących do możliwości postawienia nawet hipotetycznej przyczyny zgonu, stawia się wnioski, że nie można jednoznacznie ustalić przyczyny zgonu. Z tej też przyczyny, z tzw. ostrożności procesowej, w protokole oględzin osoby pojawia się sformułowanie, że nie sposób wykluczyć działania osób trzecich. Opis ten pojawia się zasadniczo w każdym protokole, za wyjątkiem sytuacji, w których działanie osób trzecich jest ewidentne. **(zeznania świadka S. S. 00:16:54-00:37:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku)**

Brak jest procedury, która nakłada na funkcjonariuszy policji podejmowanie z urzędu czynności mających na celu odnalezienie członków rodziny zmarłego. Jeśli nie ujawniono żadnego członka rodziny i nie ma kto zająć się pochówkiem prokuratura może zwrócić się do MOPS-u o pochówek. Funkcjonariusze starają się jednak rozpytać na miejscu zdarzenia sąsiadów, często dyżurni ustalają w bazie PESEL dane osoby zmarłej i jej rodziny, które następnie są przekazywane do zespołu dochodzeniowego. **(zeznania świadka K. G. 00:55:41-01:12:45 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku)**

Postanowieniem z dnia 11 maja 2018 roku Prokuratura Rejonowa Ł. w Ł. umorzyła – przed wszczęciem – śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania w dniu 8 maja 2018 roku w Ł. śmierci B. M. (1), wobec stwierdzenia, że nie popełniono zabronionego czynu. W uzasadnieniu wskazano, że w wyniku przeprowadzonych przy udziale biegłego lekarza oględzin zwłok nie stwierdzono na ciele zmarłego jakichkolwiek śladów czy obrażeń, które można byłoby powiązać przyczynowo ze śmiercią. Jednocześnie, na miejscu znalezienia zwłok nie ujawniono śladów mogących wskazywać na udział w zdarzeniu innych osób. **(postanowienie k. 54-55, okoliczności bezsporne)**

W dniu 13 czerwca 2018 roku pozwany uzyskał z Systemu Rejestrów Państwowych dane żony zmarłego B. S. M.. W wyniku podjętych czynności terenowych ustalono, że żona zmarłego nie przebywa pod adresem widniejącym w Systemie. Rozpytano sąsiadów, którzy oświadczyli, że nie znają i nigdy nie widzieli S. M., a lokal, w którym zgodnie z danymi z Systemu miała mieszkać, od co najmniej 5 lat stoi pusty. Funkcjonariuszom Policji nie udało się ustalić aktualnego miejsca zamieszkania żony zmarłego. **(wydruk z Systemu Rejestrów Państwowych k. 57, pismo k. 58, notatka służbowa k. 59)**

O śmierci brata powód powziął wiedzę w lutym 2019 roku od K. D.. Po uzyskaniu tej informacji powód udał się na komisariat policji, a następnie pojechał do MOPS-u, celem ustalenia, czy brat został przez nich pochowany. Po uzyskaniu odpowiedzi odmownej oraz informacji, że zmarły leży od maja 2018 roku w prosektorium, powód w dniu 13 lutego 2019 roku udał się do prokuratury. Po złożeniu pisemnego oświadczenia, że zajmie się pochówkiem brata i po zapoznaniu się z aktami postępowania przygotowawczego, P. M. otrzymał zezwolenie na pochowanie zwłok. W sporządzonej tego dnia karcie zgonu, jako przyczynę śmierci B. M. (1) wskazano: zgon nagły przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego.

Po przyjeździe do prosektorium powód uzyskał informację, że ciało brata trzeba przygotować, że musi się ono znajdować w całunie, ponieważ nie da się go ubrać. Gdy powód przyjechał po ciało z firmą pogrzebową okazało się, że znajduje się ono w 3 workach w stanie rozkładu.

P. M. nie chciał, aby pochówkiem zajął się MOPS, sam chciał pochować brata w grobie rodziców. **(zeznania P. M. z postępowania przygotowawczego k. 172v-174 w zw. z 01:32:26 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, dowód z przesłuchania powoda 01:32:26-02:16:17 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, zeznania świadka K. D. 01:01:30-01:33:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 stycznia 2021 roku, karta zgonu k. 23-24, zezwolenie na pochowanie zwłok k. 25, oświadczenie k. 60)**

Pismem z dnia 12 kwietnia 2019 roku powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 6.300 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu, w ciągu 7 dni od otrzymania wezwania, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W uzasadnieniu wezwania wskazał, że pozwany nie podjął działań zmierzających do ustalenia członków rodziny zmarłego, że nie przeprowadzono sekcji zwłok denata, że on sam wiedzę na temat śmierci brata powziął dopiero w marcu 2019 roku, a miejsce przechowywania jego ciała ustalił w maju 2019 roku i do tego czasu ciało to przebywało w prosektorium.

W odpowiedzi pozwany odmówił uznania przedmiotowych roszczeń wyjaśniając, że wszystkie czynności związane z odnalezieniem zwłok zostały przeprowadzone w prawidłowy sposób, w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa.

(wezwanie do zapłaty k. 14-18, pismo k. 19-21)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił także dowód z przesłuchania powoda oraz zeznania świadków. Dokonując oceny tych ostatnich Sąd za niewiarygodną uznał relację K. D. w części, w której twierdziła ona, iż poinformowała funkcjonariuszy przybyłych na miejsce zdarzenia, że zmarły ma brata P. zamieszkałego na B.. Depozycje świadka w tym zakresie pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z treścią notatki urzędowej sporządzonej przez P. B. oraz zeznaniami przesłuchanych w toku procesu funkcjonariuszy policji. Z. G. i P. B. zgodnie wskazali, że w przypadku przekazania przez świadka czy też rozpytywaną osobę danych dotyczących zmarłego lub jego rodziny, są one odnotowywane w treści sporządzanego protokołu/notatki urzędowej i nie ma takiej możliwości, aby adnotacja taka nie została poczyniona. Rozpytaniu podlegają przy tym wszystkie osoby, które mogą mieć istotne informacje w sprawie, a pomija się wyłącznie gapiów. Oczywiście Sąd dopuszcza możliwość, że K. D. w rozmowie z inną osobą, niebędącą funkcjonariuszem policji, wskazywała, że zmarły ma brata, niemniej jednak brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że informacja ta dotarła do funkcjonariuszy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie P. M. dochodził kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci prawa do informacji o zgonie osoby bliskiej, prawa do poznania przyczyny śmierci osoby bliskiej, prawa do ochrony pamięci i kultu osoby zmarłej. Powyższe wiązał z bezprawnym, w jego ocenie, działaniem strony pozwanej, która nie ustaliła danych osób bliskich B. M. (1) i nie poinformowała ich o jego śmierci, a także zaniechała przeprowadzenia sekcji zwłok, a tym samym nie ustaliła rzeczywistej przyczyny zgonu. Powód miał żal do pozwanego o sposób, w jaki został potraktowany, gdy odwiedził siedzibę prokuratury, o niewłaściwe potraktowanie zwłok brata, które na skutek nieprawidłowego przechowywania uległy całkowitemu rozkładowi, wreszcie o to, że mógł zorganizować pochówek dopiero po upływie 11 miesięcy od daty śmierci brata. Poza roszczeniem o zadośćuczynienie powód wystąpił także z roszczeniem o odszkodowanie za poniesione koszty pogrzebu.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, zaś w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zgodnie z § 2 cyt. przepisu, jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Przepis art. 24 § 1 zd. 3 k.p.c. odsyła do art. 445 k.c., który przewiduje możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz do art. 448 k.c., który dopuszcza alternatywnie zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny. Należy podkreślić, że w polskim prawie cywilnym zadośćuczynienia można dochodzić wyłącznie w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. i 445 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia

wolności lub skłonienia za pomocą podstępny, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządnemu.

Niezależnie od rodzaju dochodzonego roszczenia należy podnieść, że zgodnie z art. 24 k.c. ochrona przysługuje jedynie przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego. Nie każde zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego uzasadnia jego ochronę. W razie wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego ochrona ta nie przysługuje.

W realiach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że pomiędzy powodem a zmarłym bratem istniała więź rodzinna o emocjonalnym i uczuciowym charakterze. Jak wynika z wyjaśnień powoda oraz depozycji K. D., utrzymywał on kontakt z bratem, odwiedzał go w mieszkaniu, starał się ustalić jego potrzeby, służył swoją pomocą. Sąd dostrzega wprawdzie fakt, że więź ta nie była więzią, jaka cechuje modelowe rodzeństwo, niemniej jednak przy jej ocenie należy mieć na uwadze szczególną sytuację, w jakiej znalazł się B. M. (1) i tym samym powód. Brat powoda od wielu lat zmagał się z chorobą alkoholową, którą dodatkowo pogłębiał alkoholizm jego żony, często opuszczał mieszkanie i włóczył się po melinach, zdarzało się, że po prostu nie wpuszczał powoda do mieszkania. Sam lokal znajdował się w oplakany stanie, a B. M. (1) zalegał z płatnościami, co w efekcie doprowadziło do jego eksmisji. Nie dziwi zatem, że bracia nie spędzali często czasu razem, że powód nie gościł brata podczas uroczystości rodzinnych. Niemniej jednak taka relacja braci nie oznacza jeszcze, że nie łączyła ich bliska więź. Powód pomimo zachowania brata nie zaprzestał wizyt, nawet jeśli nie zastawał brata w mieszkaniu odwiedzał jego sąsiadkę i od niej pozyskiwał informacje na temat tego, jak brat się czuje, jego potrzeb. Zeznania K. D. dają przy tym podstawę do wniosku, że kontakt ze strony powoda nie był okazjonalny, a systematyczny. Nawet po tym, jak bracia pokłócili się pod blokiem i doszło między nimi do szarpaniny, powód kontynuował wizyty i ostatni raz widział brata wiosną 2018 roku. Pokazuje to, że powód kochał brata, jego dobro leżało mu na sercu, chciał dla niego jak najlepiej, zresztą dowodem tego jest przepisanie na brata mieszkania po rodzicach bez żądania jakiegokolwiek spłaty z tego tytułu. Oczywiście powód miał żal o to, że mieszkanie było w złym stanie, a ostatecznie B. M. (1) je utracił, trudno jednak uznać, że żal ten nie był uzasadniony. I wprawdzie w ostatnim okresie przed śmiercią brata ich kontakty nie były za częste, to jednak nie można tracić z pola widzenia kłopotów ze zdrowiem, z jakimi zmagał się powód, a które niewątpliwie przełożyły się na możliwość podejmowania kolejnych prób kontaktu z bratem.

W ocenie Sądu nie budzi także wątpliwości, że powód na skutek zaistniałej sytuacji mógł mieć żal o to, że o śmierci brata dowiedział się po tylu miesiącach. Powód dowiedział się o zdarzeniu w sposób niespodziewany, od byłej sąsiadki brata, informacja ta niewątpliwie była dla niego szokiem. Nie dziwi zatem, że u powoda powstało subiektywne poczucie krzywdy. P. M. oczekiwał ze strony organów ścigania działań „ludzkich”, nacechowanych empatią, determinacji w ustaleniu osób bliskich dla zmarłego. Te, zdaniem powoda nie zostały podjęte, na domiar złego powód musiał odwiedzić szereg instytucji, aby uzyskać informację wpięrw na temat tego, czy brat został pochowany, następnie odnośnie miejsca przechowywania zwłok. Gdy te zostały mu wreszcie okazane powód przeżył kolejny szok, ciało brata znajdowało się bowiem w stanie pełnego rozkładu. Nie deprecjonując odczuć powoda należy jednak powtórzyć, że dla zasadności przedmiotowego roszczenia o zadośćuczynienia niezbędne było ustalenie nie tylko tego, że dobra osobiste powoda zostały obiektywnie naruszone przez zaniechanie pozwanego, ale również, że naruszenie to miało bezprawny charakter. Zaniechanie zaś jest bezprawne wówczas, gdy z porządku prawnego wynika obowiązek (nakaz) działania, któremu uchybia naruszyciel, zakaz zaniechania czy też zakaz sprowadzenia skutku, jaki poprzez zaniechanie może być sprowadzony (por. m.in. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 roku, V CKN 1681/00, L.).

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na wysnuć takich wniosków.

W pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że funkcjonariusze policji, a także inne uprawnione osoby przybyłe na miejsce zdarzenia przedsięwzięły wszelkie czynności wymagane przepisami prawa. W toku ich podjęcia nie zostały ujawnione dane członków rodziny zmarłego, w szczególności danych takich nie przekazali D. G. i D. F.. Ustalono wyłącznie, że zmarły nazywał się B. M. (2), że niedawno został eksmitowany i stał się bezdomny, że był osobą znaną zgłaszającej oraz przesłuchanemu, jako świadek D. F.. O czym była już mowa, wbrew zarzutom powoda, brak jest jakiegokolwiek przekonujących dowodów na to, że funkcjonariusze policji pozyskali informacje, że zmarły miał brata

zamieszkałego na B., którą zignorowali. Depozycje Z. G. i P. B. w powiązaniu z dokumentacją sporządzoną na miejscu zdarzenia wprost przeczą tej tezie. Jednocześnie w ramach prowadzonego postępowania ustalono dane małżonki powoda, w związku z czym podjęto czynności terenowe mające na celu ustalenie, czy podjęcie się ona pochówku męża. Po udaniu się pod ustalony adres okazało się jednak, że osoba ta nie zamieszkuje w lokalu, który od kilku lat był pustostanem, nie jest też znana sąsiadom. Policjantom nie udało się również ustalić miejsca aktualnego pobytu S. M.. Oczywiście niepozbawione racji są twierdzenia powoda, że prokuratura oraz podległe jej organy mogły podjąć szereg innych czynności zmierzających do ustalenia danych ewentualnych członków rodziny zmarłego, w szczególności za pośrednictwem mediów społecznościowych, czy też wyszukiwarki G.. Powód traci jednak z pola widzenia okoliczność, że organy ścigania podejmują czynności procesowe na podstawie przepisów prawa. To przepisy prawa wyznaczają granice ich działań, a jednocześnie obligują do podjęcia określonych czynności w zależności od ustalonych okoliczności zdarzenia. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 297 § 1 k.p.k., celem postępowania przygotowawczego jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy, zebranie danych stosownie do art. 213 i 214 (tj. danych dotyczących oskarżonego), wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody, zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Wyjaśnienie okoliczności sprawy to przy tym także ustalenie osób pokrzywdzonych. Nie budzi przy tym wątpliwości, że o osobach pokrzywdzonych można mówić wyłącznie w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa. W omawianej sprawie czynnikiem determinującym powyższe było ustalenie, czy zgon B. M. (1) nastąpił przy udziale osób trzecich, czy też nie. Jak wykazało postępowanie dowodowe, w sprawie brak było przesłanek do przyjęcia, iż doszło do popełnienia przestępstwa, co dało asumpt do wydania w dniu 11 maja 2018 roku postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie o czyn z art. 155 k.k. Przypomnienia wymaga, że na miejscu zdarzenia przeprowadzono oględziny miejsca ujawnienia zwłok oraz ciała zmarłego. W ich toku nie ujawniono żadnych przedmiotów, które mogłyby mieć związek ze śmiercią brata powoda, na jego ciele nie stwierdzono żadnych świeżych obrażeń, otarć, które mogłyby być przyczyną zgonu. Ujawniona rana głowy została wcześniej, jeszcze za życia, medycznie zaopatrzona i znajdowała się w stadium gojenia. Wprawdzie przesłuchany w toku procesu lekarz medycyny sądowej dopuścił możliwość, że plamy opadowe mogły przykryć np. siniaki na twarzy denata (brat powoda w chwili odnalezienia leżał na boku), to zwrócić należy uwagę, że z zeznań K. D. wynika, że siniaki były powszechnie widoczne na twarzy B. M. (1), co zapewne było związane z jego trybem życia, w tym spaniem na klatce schodowej. W konsekwencji, wbrew argumentacji powoda, nie zaistniały przesłanki do przeprowadzenia sekcji zwłok. I w tym zakresie należy się odnieść do przepisów Kodeksu postępowania karnego, który w art. 209 § 1 stanowi, że jeżeli zachodzi podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci, przeprowadza się ogłędziny i otwarcie zwłok. Jak podnosi się w doktrynie (por. m.in. J. Skorupka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020), podejrzenie popełnienia przestępstwa jest wyłączną przesłanką przeprowadzenia sekcji zwłok, ergo jego brak wprost wyklucza podjęcie takich czynności. O czym zaś była mowa, takiego podejrzenia w sprawie nie było. Sąd oczywiście dostrzega zapis w protokole oględzin osoby, iż na podstawie oględzin nie sposób było jednoznacznie ustalić przyczyny zgonu, ani całkowicie wykluczyć udziału osób trzecich, który zresztą powód przyjął za podstawę swojej argumentacji, to jednocześnie odwołać się należy do przesłanek zamieszczania tego typu sformułowań, które w złożonych zeznaniach przedstawił lekarz medycyny sądowej S. S.. Świadek ten zeznał, że ów zwrot zamieszcza się z tzw. ostrożności procesowej w każdym przypadku, za wyjątkiem sytuacji, gdy działanie osób trzecich jest ewidentne. Aby zobrazować tę praktykę świadek, przytoczył przykład, w którym brak udziału osób trzecich jest oczywisty, jak powieszenie z zostawieniem listu, czy upadek z wysokości. Wprawdzie samobójstwo przez powieszenie można upozorować, a osoba, która upadła z wysokości mogła zostać przez kogoś zepchnięta, jednak idąc tym tokiem rozumowania należałoby przyjąć, że każda śmierć mogła nastąpić przy udziale osób trzecich i w każdym przypadku, gdy nastąpiła ona bez naocznych świadków (odnośnie których należałoby dodatkowo założyć, że zeznają prawdę), konieczna jest sekcja zwłok. Powyższe prowadziłoby jednak do całkowitego wypaczenia treści art. 209 k.p.c. Powtórzyć należy, że w omawianym przypadku na miejscu ujawnienia zwłok zostały podjęte stosowne czynności, których celem było ustalenie przyczyn śmierci brata powoda, w tym ewentualnego udziału osób trzecich. Żadna z przedsięwziętych czynności nie wskazywała na śmierć z innych przyczyn, aniżeli naturalna, dlatego też pozwany przyjął, iż nie zachodzi podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci. W takim stanie rzeczy podjęcie decyzji o przeprowadzeniu otwarcia zwłok nie tylko pozostawałoby w sprzeczności z przepisem art. 209 k.p.k., ale narażałoby osobę podejmującą decyzję w tym zakresie na odpowiedzialność prawną. Skoro więc pozwany, ani

podległe mu organy, nie stwierdziły podejrzenia popełnienia przestępstwa, po stronie prokuratury nie ukonstytuował się obowiązek poszukiwania osoby pokrzywdzonej, a w tym konkretnym przypadku, osoby najbliższej dla zmarłego pokrzywdzonego, o której mowa w art. 52 k.p.k. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że pozwany jest obowiązany do podjęcia działań w granicach przewidzianych przepisami prawa. I wprawdzie w sytuacji, jak omawiana, być może można przyjąć, iż z ludzkiego punktu widzenia, można było rozszerzyć działania poza ustalenia dokonane w oparciu o dane w Systemie Rejestrów Państwowych, to brak takich działań nie może być postrzegany jako bezprawne działanie pozwanego. W sprawie nie istniały także przesłanki, aby przeprowadzać poszukiwania z oparciu o Zarządzenie Nr 48 Komendanta Głównego Policji w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich, albowiem dane osobowe zmarłego zostały ustalone na miejscu ujawnienia zwłok. Wreszcie uwypuklenia wymaga, że MOPS w przypadku zorganizowania pochówku zmarłego opłaca koszt takiego działania, przez co nie dziwi praktyka tego podmiotu, który stara się ustalić krąg osób najbliższych zmarłego i w ten sposób uniknąć ponoszenia kosztów pochówku. Obowiązek pochówku nie ciąży natomiast na prokuraturze. Na koniec odnieść się należy do stanu, w jakim zwłoki zostały okazane powodowi. Jak stanowi art. 13 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych, zwłoki osób zmarłych lub zabitych w miejscach publicznych przewozi się przed ich pochowaniem, na wniosek właściwego organu, do zakładu medycyny sądowej, a w razie jego braku na obszarze powiatu - do najbliższego szpitala mającego prosektorium, celem ustalenia przyczyny zgonu. Organizowanie tego przewozu należy do zadań powiatu. Jak podnosi się w doktrynie (por. P. Drembkowski, Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Komentarz, Warszawa 2018), wykonywanie usługi w zakresie przewozu oraz przechowywania zwłok i szczątków ludzkich na potrzeby prokuratury okręgowej oraz podległych prokuratur rejonowych ze wskazanego przez prokuraturę miejsca ich położenia do miejsc wskazanych przez prokuraturę obciąża prokuraturę, a nie powiat. Zakres przewozu obejmuje: przyjazd na wskazane przez prokuratora miejsce pojazdu przeznaczonego do przewozu zwłok/szczątków ludzkich wraz z obsługą, w granicach administracyjnych miasta, gdzie siedzibę ma prokuratura wykonująca dane zadanie, nie później niż w ciągu pół godziny od chwili wezwania, a poza granicami administracyjnymi tego miasta – nie później niż w ciągu godziny od chwili wezwania; zapakowanie zwłok/szczątków ludzkich w worek; załadunek zwłok/szczątków ludzkich do samochodu, a następnie przetransportowanie ich (dostarczenie) do miejsca wskazanego przez prokuratora, a także wykonanie wszelkich innych czynności niezbędnych do prawidłowego wykonania usługi; zapewnienie miejsca przechowywania zwłok/szczątków ludzkich (chłodni); zapewnienie sprzętu, odzieży ochronnej i środków dezynfekcji koniecznych do realizacji zamówienia; zapewnienie niezbędnych akcesoriów do przemieszczania zwłok/szczątków ludzkich; przewóz – w terminie wskazanym przez prokuratora – zwłok/szczątków ludzkich z miejsca ich przechowywania do miejsca przeprowadzania sekcji/ogłędzin, oczekiwanie na zakończenie sekcji/ogłędzin oraz powrotny przewóz zwłok/szczątków ludzkich; zobowiązanie do wydania zwłok wyłącznie osobom upoważnionym do odbioru; zachowanie w tajemnicy wszystkich wiadomości uzyskanych podczas i w związku z realizacją zadania/zadań. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, także w zakresie tego zarzutu nie sposób dopatrzeć się bezprawnego działania pozwanego, skoro jego rola w odniesieniu do zwłok brata powoda zakończyła się z chwilą ich wydania zakładowi medycyny sądowej. Z datą przejęcia zwłok to ten podmiot, podległy Uniwersytetowi Medycznemu, przejął odpowiedzialność za ich prawidłowe przechowywanie zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Zarzut ewentualnego naruszenia procedury związanej z prawidłowym przechowywaniem zwłok powód kieruje zatem do niewłaściwego podmiotu.

Reasumując, stronie pozwanej nie można przypisać bezprawności podejmowanych działań. Powód nie zaferował w sprawie żadnych dowodów, których analiza pozwoliłaby przyjąć, iż pozwany dopuścił się zaniechań, których konsekwencją było naruszenie dóbr osobistych powoda. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, pozwany oraz podległe mu podmioty przedsięwzięły wszystkie czynności wymagane przepisami prawa, zmierzające do ustalenia i odnalezienia rodziny zmarłego oraz do ustalenia, czy śmierć nastąpiła w wyniku przestępstwa, czy samoistnie. Wprawdzie, o czym była mowa wyżej, powód mógł mieć subiektywne poczucie krzywdy, przeświadczenie, że czynności pozwanego okazały się niewystarczające, jednak samo przekonanie powoda w tym zakresie jest niewystarczające, aby działaniom pozwanego przypisać przymiot bezprawności. Niezasadne było także roszczenie odszkodowawcze powoda, poniesione przez powoda koszty pogrzebu brata nie pozostają bowiem w związku przyczynowo-skutkowym z działaniem pozwanego. Oczywiście jest, iż osoba decydująca się pochować osobę zmarłą

musi z tego tytułu ponieść określone koszty, a powód zdaje się całkowicie pomijać fakt, że gdyby o śmierci brata powziął wiedzę już w maju 2018 roku, to rzeczony koszt także obciążałoby jego osobę. Innymi słowy postępowanie pozwanej było całkowicie irrelevantne dla ich poniesienia. Wreszcie w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu, który dowodziłby roszczenia w kwocie dochodzonej pozwem.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążenia nimi strony powodowej.